Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 245. Lwów, Środa dnia 17. Października 1923. Rok XLI.

225.000 Mkp. ... do domu 250.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 250.000 Mkp., w innych państwach 325.000 Mkp.

CENA NUMERU 10.000 mp

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



**REDAKCJA** ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

**Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".** **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**



## Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:



# Kto winien?

## Z powodu odezwy rządowej po warszawskiej katastrofie.

### Nie prawda, lecz agitacja. Nie państwo, lecz partja.

(B) Odezwa rządu do społeczeństwa wydana z okazji wybuchu prochowni w Warszawie, wywołała ogólne zdziwienie. Jeszcze bowiem władze nie ustaliły, kto jest sprawcą zbrodniczego czynu a już pojawia się odezwa podpisana przez 14 ministrów, przestrzegający naród przed różnymi wrogami państwa, który nawiasem mówiąc są ogólnie znani.

Wrogowie ci noszą w odezwie różne nazwy, a więc: terroryści, wywrotowcy, lichwiarze, czarnogieldziarze. Rzecz ciekawa, że o komunistach nie ma ani słowa. Przy końcu odezwy jest mowa o wrogu, który nie nosi zupełnie żadnej nazwy. Rząd chwali się, że jest do walki z tym wrogiem już oddawna przygotowany, ale wzywa wszystkich po polsku czujących do współdziałania i posłuchu.

Że terroryści, wywrotowcy, lichwiarze i czarnogieldziarze są wrogami państwa, o tem społeczeństwo polskie doskonale wie, a cała prasa polska bez różnicy przekonań politycznych już od kilku miesięcy wzywa rząd do energicznej walki z tymi elementami, ale, jak dotychczas, bezskutecznie. Po cóż więc żądać od społeczeństwa posłuchu, skoro całe społeczeństwo czeka wprost na jakieś stanowcze kroki ze strony rządu.

Czemu rząd ani słowa nie wspomniał o komunistach? Czy może ze względu na Rosję bał się ich nazwać po imieniu? A przecież komunizm jest obecnie najgroźniejszym wrogiem Polski. Co gorsza, komunizm nie jest fabrykatem rosyjskim, lecz wywołują go właśnie ci, którzy najgłośniej rząd popierają. Szalone bogacenie się fabrykantów, eksporterów, pośredników, bankierów i całej plejady towarzystw i koncernów, którym patronują niektórzy posłowie, senatorowie i sami ministrowie, nie może wśród mas uczciwie, lecz beznadziejnie pracujących wywołać innej reakcji, jak oburzenie i skłonność do haseł wywrotowych.

Na co się przyda walka ze skutkiem, jeżeli się niema odwagi urwać łba przyczynie?

Zdaje się, że rząd, pisząc o owym anonimowym wrogu, chciał objąć tem mianem także i obecną polską opozycję, by odwrócić uwagę od właściwej przyczyny zła i utorować sobie moralnie drogę do przyszłych represji. Byłaby to zaiste walka ze skutkiem, z pominięciem przyczyny. — Jeszcze nigdy polska opozycja nie była tak lojalna, jak dzisiaj. — Opozycja krytykuje rząd właśnie za lichą obronę honoru i wewnętrznej spoistości państwa, potępia nieszczerą walkę z chaosem walutowym, wskazuje na dzisiejszych sojuszników rządowych, jak na największych wrogów państwa, którzy usuwają się od ciężarów skarbowych, a kraj uważają za teren eksploatacyjny dla swoich handlowych kombinacji.

Jeżeli rząd pragnie na serjo rozpocząć walkę z tymi wrogami, niech będzie pewny, że znajdzie gorące poparcie w całem społeczeństwie. — Nadużywanie apelu do narodu dla celów partyjnych powiększy tylko dotychczasowy brak zaufania w szerokich masach i wywoła niepotrzebne i niekorzystne wrażenie zagranicą.

---

# Nie zamach był przyczyną wybuchu.

## Co w takim razie oznacza odezwa rządowa?

**Warszawa**, (tel. wł.) (G.) 15. 10. Śledztwo w sprawie wybuchu prochowni w cytadeli zaczyna wkraczać na właściwe tory. Całokształt prowadzonych dochodzeń objął sędzia dla spraw szczególnej wagi p. Weidko.

Zasadniczo postawione są trzy tezy: 1) że wybuch nastąpił z powodu nieostrożności i nieszczęśliwego wypadku, 2) że był spowodowany samoczynnem zapaleniem się prochu, 3) że ma się do czynienia ze zbrodnią. Co do pierwszych dwu powodów istnieją poważne dane, potwierdzające możliwość istnienia tych właśnie przyczyn katastrofy. Ekspertyza ustaliła, że ma się do czynienia z charakterystyczną detonacją materiałów wybuchowych, która spowodowała, że masy prochu niespalonego zostały rozrzucone. Właściwe śledztwo naogół najmniej dopuszcza hypotezę zbrodniczej ręki, jakkolwiek i w tym kierunku prowadzone jest śledztwo; rozsiewane poprzednio pogłoski o domniemanym sprawcy zamachu nie dały najmniejszego rezultatu.

### ORĘDZIE RZĄDOWE WYWOŁAŁO ZAMĘT.

**Warszawa**, (tel. wł.) (G.) 15. 10. W związku z wybuchem w Cytadeli wydał rząd — jak wiadomo — orędzie do ludności; otóż część prasy stołecznej zwróciła zupełnie słusznie uwagę na to, że orędzie to najniepotrzebniej wywołuje zamęt zamiast uspokoić, stwierdza zbrodnię a nie wypadek wbrew prowadzonemu śledztwu. Prasa lewicowa zwraca uwagę, że podobne orędzie mogło mieć cele jedynie polityczne i to tylko cele stronnictw prawicowych.

### LEWICA ZAATAKUJE RZĄD W SPRAWIE ODEZWY.

**Warszawa**, (tel. wł.) (G.) 15. 10. W związku z orędziem rządu, które się okazało po wybuchu w Cytadeli, na jutrzejszem posiedzeniu sejmu wystąpią łącznie kluby P. P. S., Wyzwolenie i Zjedn. Lud. z wnioskiem nagłym. Wnioskodawcy zwracają uwagę, że orędzie wywołuje tylko zamęt wewnętrzny i podrywa zaufanie zagranicy do państwa.

---

### POGRZEB OFIAR KATASTROFY.

**Warszawa**, (tel. wł.) (G.) 15. 10. Dziś rano odbędzie się pogrzeb ofiar katastrofy z pod Cytadeli. Pogrzeb ten w którym wezmą udział organizacje robotnicze, społeczne i t. d., ma mieć charakter manifestacyjny. Przewidywane jest też wstrzymanie pracy w zakładach przemysłowych na pół dnia.

# O silną Polskę
# przeciw złemu rządowi.
## Mowa posła Thugutta.

**POLSKI W EKSPOSE NIE BYŁO.**

P. **Thugutt** („Wyzwolenie"). Wysoki Sejmie! Albo p. prezes rady ministrów w przemówieniu, które wygłosił ostatnio w sejmie, był łaskaw żartować sobie z Izby, albo zgoła nie zdaje sobie sprawy z chwili, jaką obecnie Polska przeżywa. Polska stoi w przededniu katastrofy. — Możnaby już, zdaje się, stwierdzić, że nie staczamy się po pochyłości, ale głową nadół lecimy w przepaść bezdenną. W nieskończenie długiej litanji najrozmaitszych rzeczy małych, mniejszych i całkiem malutkich, które p. prezes ministrów poruszył, dowiedzieliśmy się bez mała, ile kosztują miotły w prezydjum rady ministrów i otynkowanie ścian sejmu, tylko Polski. Polski umierającej dziś z głodu i nędzy, — Polski w tem nie było. Chciałbym powiedzieć kilka słów o tej rzeczy, która bezpośrednio we wszystkich sercach i we wszystkich umysłach polskich jest żywa.

**„NASZA A WASZA OPOZYCJA".**

Przedewszystkiem zmuszony jestem zwrócić uwagę na tę część przemówienia p. prezesa ministrów, w której sarka na opozycję, przeszkadzającą mu pracować. Jako członek tej opozycji, znam swoje prawo i znam swój obowiązek mówienia tego wszystkiego, co w chwili obecnej obywatel państwa polskiego wiedzieć powinien. Jeżeli nawet wrzawa, jaka się rozlega z lewej strony Izby, przeszkadza p. prezesowi ministrów w wywczasach, to sądzę, że nie zagłuszy ona w jego pamięci ani huku tego wystrzału, którym zamordowany został Prezydent Rzeczypospolitej. (Wrzawa na prawicy).

**Głos na prawicy:** Jeszcze o tem?

P. **Thugutt:** Tak, jeszcze i do końca będziemy mówili o tem, abyście wiedzieli, jaką jest nasza opozycja, a jaką jest wasza. My nie mordowaliśmy nikogo. (Wielka wrzawa na prawicy).

**Głosy na prawicy:** Cofnąć to! (Wielka wrzawa na prawicy).

Pos. ks. **Lutosławski:** Obraża Izbę.

Wicemarszałek **Poniatowski:** Pan poseł pozwoli, że ja o tem będę decydował. (Dalsza wrzawa na prawicy).

P. **Thugutt:** Pozwolą Panowie, że jeszcze raz to zdanie powtórzę, ażebyśmy nie mieli wątpliwości. Chciałem stwierdzić, że jeżeli p. premierowi ta wrzawa, która rozlega się z lewicy przeszkadza w jego wywczasach i jego pracy, to nie powinna ona zagłuszać ani huku strzału, którym zamordowano Prezydenta, ani syku pewnej gadziny, która w 1918 r. propagowała bojkot pożyczki państwowej i bojkot płacenia podatków. (Oklaski na lewicy). Jeżeli te rzeczy przykre dla kogo przytaczam, to dlatego, aby zakreślić lekką różnicę między naszą opozycją, a opozycją, jakiej doznał rząd, któryśmy popierali. (Wielka wrzawa na prawicy).

Pos. **Thugutt** (do prawicy): Jeżeli nasi mówcy nie będą mogli mówić, to i wasi nie będą mówili.

**NIEMORALNY PAKT.**

Przedmówca mój wymienił jako przyczynę obecnego stanu złą organizację państwa. Bądź co bądź jednak w ciągu tych 4 lat na polu organizacji zrobiliśmy postępy, a jednak katastrofa zbliża się coraz bardziej. Istotną przyczyną jest upadek moralności i zdziczenie obyczajowe: pochwalanie zbrodni, organizowanie stronnictw na obronę sobkowskich interesów, uchwalanie praw, o ile są nam dogodne, a łamanie, kiedy są niedogodne. Bezpośrednią już przyczyną fatalnego stanu rzeczy jest zła, niemoralna koncepcja rządu obecnego. Rząd, który powstał cztery miesiące temu, powstał na podstawie tajnego paktu. Jeżeli dwaj kupcy zawiązują spółkę, to jest rzecz, która w bardzo rzadkich wypadkach może interesować ogół. Ale rząd polski nie może być spółką do eksploatacji Polski, i z tą chwilą, kiedy została zawarta między stronnictwami umowa, to my także chcielibyśmy wiedzieć, na jakiej podstawie rząd przystępuje do wykonania swoich planów. Po czterech miesiącach stwierdzić muszę, że do tej pory ta rzecz jest traktowana niesłychanie wstydliwie i do tej pory tylko pewna cząstka tego programu została ujawnioną, mianowicie cząstka, dotycząca reformy rolnej, a to nie przez autorów paktu.

Otóż ta cząstka okazuje, że z jednej strony wyrażono zgodę na zaprzepaszczenie reformy rolnej, a z drugiej strony otrzymano za to pewien ochłap w postaci 400.000 morgów, rzuconych na parcelacje, które jednak położone są raczej na księżycu, niż w Polsce. Do paktu należy także wydanie na łup wszelkich mniejszości w Polsce, nietylko mniejszości, a wszystkiego, co jest słabsze i biedne.

**POLITYKA KLĘSK.**

Wszystko, co z tego paktu wynika, musi być nieszczęśliwe. Polska, którą rząd obecny objął w stanie, nie powiem, kwitnącym, ale wielkich sukcesów (Głos na prawicy: W katastrofalnym).

P. **Thugutt:** Chyba że pan ustalenie granic uważa za rzecz katastrofalną. Myśmy ten dzień obchodzili uroczyście. Otóż pan minister Seyda poszedł w przeciwnym zupełnie kierunku. — Wszystko, co do tej pory zrobił, to same klęski, upokorzenia i zniewagi dla Polski. Poprzestanę na wymienieniu dwóch tylko spraw, sprawy Gdańska i wyborów do Ligi Narodów. W sprawie Gdańska, Polsce, która zgłosiła proces przed Ligą Narodów, chodziło o dwie rzeczy: uchylenie konwencji z roku 1920 i ograniczenie kompetencji komisarza. W pierwszej sprawie Liga Narodów uznała podstawę prawną za zupełnie właściwą, a drugą uznała za niepotrzebną.

P. **Stroński** (Ch. N.): To nie jest ścisłe.

P. **Thugutt:** To pan poprawi. Pan ciągle poprawia, ale bardzo przykro, że ktoś inny pana musi poprawiać, mianowicie lord Robert Cecil tak się wyraził w sprawozdaniu dla Izby gmin i tego pan żadną sofistyką nie obali. Przed rozpoczęciem tego procesu p. minister Seyda przywódcom niektórych stronnictw Izby rzecz tak przedstawił, że ma zapewnioną pomoc Anglji zarówno w Warszawie, jak i w Londynie. Ile w tem było prawdy, widać w rozstrzygnięciu sprawy i ze stanowiska jakie Anglja zajęła. To ilustruje metodę p. ministra spraw zagranicznych.

P. **Dąbski** (Jedn. Lud.): Tak ciągle, w każdej sprawie.

P. **Dubanowicz:** My nie wiemy o takiem posiedzeniu.

P. **Thugutt:** Pan tam był. Pan ma krótką pamięć.

P. ks. **Lutosławski:** Zmyślone.

P. **Thugutt:** Nie jestem członkiem pańskiej partji, aby zmyślać. Tam było więcej, niż nas dwóch. To bardzo łatwy argument, powiedzieć „zmyślone".

**PORAŻKA GENEWSKA.**

Co się tyczy wyborów do Ligi Narodów, to przygotowano je w sposób genjalny. Przez parę miesięcy szkalowaliście Ligę bez mała, jak ladacznicę. Gdy przyjechał jej przedstawiciel, stwierdzono, że jest sekretarzem anonimowego mocarstwa, zatem jest żydem. Wyobrażano sobie, że Liga Narodów tak się przerazi tem, że w tej chwili zmieni sekretarza. Następnie weszło się na teren Ligi Narodów zupełnie bez znajomości warunków. Jeszcze w przedostatnim momencie, gdy wypłynął zatarg włosko-grecki, Polska nie znalazła nic więcej do powiedzenia, jak że jest neutralną w tej sprawie, zapominając, że racją jej bytu jest solidaryzowanie się jej ze sprawą Ligi, oraz sprawą małych narodów, które cieszą się jej opieką. Minister Seyda trzyma się innej metody, mianowicie sądzi, że skoro Polska ma czyjąś protekcję, to wystarczy, aby lekceważyć Ligę Narodów. Co prawda, o ile mi wiadomo, protektor w ostatniej chwili dość cierpko dawał do zrozumienia, że pretensja Polski nietylko nie jest na czasie, ale prawdopodobnie spotka się z niemiłą odprawą.

**Głos na prawicy:** Pana to raduje.

P. **Thugutt:** Bardzo mnie smuci, że pański kolega tak nędznie rzecz tę prowadził.

**Głos na prawicy:** Askenazy lepiej to robił.

P. **Thugutt:** Przynajmniej miał praktykę kilkoletnią i umiał przemawiać do ludzi. Natomiast obecny delegat czuje się sam, obco; on to zdobył się na genjalny list do Cecila, proszący go o stwierdzenie, że Polska nie poniosła klęski, ale dostał po łapach, być może w jedwabnych rękawiczkach, ale dostał.

P. **Stroński:** Pan nie pomaga państwu tą mową.

P. **Thugutt:** Pomaga pański minister i pańskie codzienne artykuły, i ten wasz genjalny pomysł ostatni, żeby, walcząc z Beneszem na terenie Ligi Narodów, wyjednać także jego protekcję. Należy podziwiać tę niesłychaną znajomość dyplomacji i świetne pomysły, jakie panowie macie na tem polu.

**ŹRÓDŁO NIEPOWODZEŃ.**

Te klęski nie są przypadkiem, lecz wynikiem pewnego systemu, wypływającego z paktu, który został zawarty przez p. senatora Lanckorońskiego (Wesołość na lewicy). P. ministrowi ktoś za jego młodych lat wpoił przekonanie, że świat jest dziką puszczą, w której chodzą tygrysy i że dobrze jest być dużym tygrysem i kogoś zjeść. Lecz Polska nie jest takim dużym tygrysem i musi szukać innych środków obrony, które zresztą w świecie współczesnym wprawdzie jeszcze nie decydują, lecz coraz bardziej są wysuwane na pierwszy plan. Tymi sposobami są: poszanowanie człowieka i społeczeństwa — poszanowanie małego nawet narodu i małego państwa. Lepiej nie cieszyć się 17 głosami, uzyskanemi, lecz poszukać przyjaciela na innych podstawach i nie narażać się na to, żeby nam nasi sprzymierzeńcy w ostatniej chwili odmawiali rozmowy w sprawie przyjęcia wyboru polskiego delegata do Ligi Narodów, bo to nie jest upokorzeniem p. Seydy, lecz Polski.

**M. S. Z. FOLWARKIEM ENDECJI.**

W sposób bezprzykładny zastosował p. minister w swojem ministerstwie rugi partyjne.

**Głos na prawicy:** Za mało jeszcze.

P. **Thugutt:** Ministerstwo spraw zagranicznych stało się folwarkiem narodowo-demokratycznym. Nasza konstytucja jednak takiego punktu widzenia nie uznaje i niezależnie od rządu, który przychodzi do władzy, Polska nie jest w sytuacji, żeby sobie mogła zmieniać garnitury urzędników, jak garnitur ubrania. Usuwa się ludzi, mających nieraz najwyższe kwalifikacje, 4-letnią pracę, nieposzlakowane imię, a ani jednego zarzutu ze strony przełożonych. To się może zemścić. We wszystkich ministerstwach siedzi $^{9}/_{10}$ waszych ludzi. Muszę się przyznać, że gdy byłem ministrem spraw wewnętrznych, sam mianowałem endeków starostami, kierując się tem, że są to ludzie uczciwi i odpowiedni.

Jeżeli się zmieni parę rządów o takim kącie widzenia, jak pp. Seydy, Szeptyckiego i Głąbińskiego, to wyjdzie z urzędów ostatni urzędnik, który ma jakąś rutynę i przygotowanie.

**Głos na prawicy:** Ileż tych zmian było w ministerstwie spraw zagranicznych?

P. **Thugutt:** Jest obojętne, czy 16 czy 17. Pan minister przez 4 miesiące robił wszystko, co mógł, aby ich było jak najwięcej, ale w niektórych wypadkach, jak Panom wiadomo, trafił na niepokonane trudności. Nie można się dziwić, że rząd, który za punkt wyjścia przyjął antydemokratyczny, antykonstytucyjny punkt widzenia i na forum zagranicznem nie potrafił się zdobyć na żadną ideę, spotyka się wszędzie z nieufnością.

### SIEWCA PANIKI FINANSOWEJ.

Pozostaje to w ścisłym związku ze sprawami skarbowemi, ze spadkiem marki. Sama inflacja nie może go wytłumaczyć, bo gdy marka dochodzi niemal do zera, wydrukowanie większej czy mniejszej ilości banknotów, nie może już na jej kurs wpłynąć. Przyczyną jest panika, która się w kraju wytwarza, a przyczyną paniki są zarządzenia ministerstwa skarbu i ogólny charakter rządu. Minister skarbu zapewniał, że pogorszenie jest tylko pozorne, ale nie mamy danych przypuszczać, że djalog między ministrem skarbu, a giełdą, zostanie przerwany w sposób korzystny dla Polski, bo do tej pory każde jego oświadczenie było przyjmowane przez czarną giełdę natychmiast bardzo znaczną zniżką marki. (Różne okrzyki na prawicy). My nie jesteśmy panami giełdy.

**Głos na prawicy:** Szereszewski.

P. **Thugutt:** Nawet Szereszewski nią nie rządzi, zwłaszcza giełdą zagraniczną. Jeżeli spadek marki będzie taki, jak dotąd, to na Nowy Rok kurs dolara wzrośnie na kilkanaście miljonów marek, a za funt chleba będziemy płacić setki tysięcy. Czy w tych warunkach w tę dyskusję, którąby panowie chcieli utrzymać w tonie wersalskim, nie wmiesza się ulica i czy jej wmieszanie się nie przekreśli przypadkiem wszystkich naszych rachunków?

**Głos na prawicy:** Wersalski argument.

P. **Thugutt:** Nie czas mówić o Wersalu, kiedy państwo trzeszczy i ginie. Dość tego!

P. **Sawicki** (ZLN): Zwróć się pan do swoich żydów.

P. **Thugutt:** Pomów Pan lepiej ze swoimi żydkami. Czy palcem mam panu pokazać, że ma pan u siebie żydów więcej, niż my na lewicy?

### SŁOWA A FAKTY.

Minister skarbu mówił do nas w sposób bardziej ogólnikowy, niż na Targach Wschodnich i do prasy. Ale to jest bezprzykładne, żeby w mowie, wygłoszonej w parlamencie powoływać się na oświadczenia przed przedstawicielami prasy. Rzeczy słuszne, wypowiedziane przez ministra, zna każdy uczeń, rzeczy nowe, które powiedział, nie odpowiadają sytuacji. Zapomniał o tem, że jedną z głównych przyczyn spadku marki są specjalne względy przy płaceniu podatków dla pewnej kategorji ludności, która stanowi górną śmietankę. W swojem sprawozdaniu o podatku majątkowym p. Wierzbicki napisał, że nastała konieczność środków nadzwyczajnych, konieczność sięgnięcia już nie do dochodów, lecz do części majątku obywateli, ale gdy przyszło do czynu, skończyło się na obligacjach towarzystw akcyjnych, bo nawet nie na akcjach.

Pos. **Rudziński** (Wyzw.): Wykpili się kwitkiem.

P. **Thugutt:** Pan minister Kucharski mówił do prasy, że pożyczka zagraniczna jest już niemal pewną, a wczoraj nie mówił już o niej nic. Wspomniał tylko w dwu słowach o możliwości pożyczki wewnętrznej i zagranicznej. Wewnętrzna po zawodzie jaki sprawiono posiadaczom oszczędności złotowej, byłaby chyba kpinami. Może wprowadzenie złotego było błędem, ale państwo obowiązuje solidność i honorowość, tak jak prywatnego człowieka i nowy minister powinien spłacić dług poprzedniego ministra. Co do pożyczki zagranicznej, to obecny rząd i minister jej nie otrzyma. Wszystkie zamierzenia rządu obecnego w dziedzinie skarbu świadczą że albo nie zdaje on sobie sprawy z sytuacji, albo żadnej odpowiedzialności za to, co się dzieje, wziąć nie chce.

### WSPÓŁWINA MINISTRA SKARBU

Sanacja skarbu musi nastąpić i dla niej trzeba będzie poświęcić wszystko. Gotowiśmy ponieść najcięższe nawet ofiary, podatkowe i najdroższe sercu reformy będą musiały ulec odroczeniu, jeżeli nie będą się mieścić w ramach rozsądnego budżetu. (Na prawicy: Słusznie). Mówię oczywiście o reformach kosztownych, bo co do reformy rolnej, sądzimy, że można ją przeprowadzić bardzo tanio. Cały kraj powinien pójść za przykładem naszej ofiarności, by raz nareszcie skończyło się przerywanie sieci podatkowej i obchodzenie ustaw podatkowych przez prawicę. Minister mówił wczoraj o represjach w tej dziedzinie, słyszeliśmy znów o szubienicy. My nie jesteśmy tak krwiożerczy. Ale represje stosowano dotychczas tylko do chłopów i robotników. Banki są bezkarne. Okrada się skarb, a minister, który na to patrzy bezczynnie, jest współwinnym w okradaniu skarbu, i jeżeli będzie to dalej tolerował, trzeba go będzie poddać Trybunałowi stanu, jako człowieka, który szkodzi państwu. (Brawa na lewicy). Jeżeli co należy jeszcze podkreślić we wczorajszem przemówieniu ministra skarbu, to ten ustęp, który musiał zadrasnąć serce każdego szczerego patrjoty, mianowicie, że Polska przyszła nam za darmo. Jak komu, panie ministrze, bo jednak są ludzie, którzy za nią potrafili umierać i płacić długiemi latami więzienia. Jeżeli byli tacy, co potrafili lizać buty najeźdźcy i zadawalać się autonomją, to powinno się zaznaczyć, że mówi się właśnie w ich imieniu, a nie w imieniu Polski. (Oklaski na lewicy).

### RESORT P. GŁĄBIŃSKIEGO.

W ministerstwie oświaty u p. Głąbińskiego dzieje się to samo, co u Seydy, prowadzi się politykę partyjną. Najgorzej wychodzą na tem mniejszości narodowe. Białorusinom cofnięto 4 etaty w jedynem dotąd gimnazjum białoruskiem w Wilnie, które rząd z podatków ogólno państwowych podtrzymywał. Zamyka się 17 razy gazetę białoruską, jedyną jaka wychodzi, a z tego sąd zatwierdza tylko raz jeden, a 16 zamknięć okazuje się niepotrzebne i szkodliwe. To daje pretekst do wystąpień przeciw Polsce na arenie międzynarodowej. Numerus clausus jest według prawicy jedynym środkiem obrony polskości w Polsce. Ukazała się w gazetach depesza o odezwaniu się prezydenta Poincare'go, że podobny numerus clausus przeszedł na komisję sejmu, jednakże na plenum z pewnością go nie uchwalą, bo Polska będzie pamiętać o swoich zobowiązaniach międzynarodowych. (Okrzyki na prawicy). Prowadzenie takiej polityki jest krzywdą moralną dla Polski i przypomina nam przykry traktat o mniejszościach narodowych.

### RUGI W WOJSKU.

W takiej chwili, gdy na horyzoncie wschodnim gromadzą się chmury, przystępuje się do reorganizacji władz wojskowych, usuwając w kategorję oficerów o pewnem zabarwieniu politycznem. Cokolwiekbądź o tych ludziach możnaby powiedzieć, należy stwierdzić rzecz, może mniej znaną p. ministrowi spraw zagranicznych, że wnieśli oni do armji polskiej duszę. Każda armja składa się nietylko z żołnierzy, których należy wyćwiczyć, uzbroić, wdrożyć w pewien tryb wojskowy, ale także z pewnej psychiki, z ducha wojskowego, który musi być właściwością i specjalnością każdego narodu. Oczywiście ci panowie, i z nimi razem p. minister spraw wojskowych, który przeszedł przez armję austrjacką, o tej drugiej składowej części żołnierzy nic wiedzieć nie mogą, albowiem w armji austrjackiej duszy, przypuszczam było bardzo mało, albo wcale nie było i nie można sobie wyobrazić, ażeby to, co jest podstawowym obowiązkiem żołnierza, to jest śmierć na polu bitwy w imię pewnych ideałów, mogło być ideałem żołnierza austrjackiego, któremu kazano umierać z legendą o dobrym cesarzu. Natomiast p. minister spraw wojskowych stykał się z tymi żołnierzami, których dzisiaj usuwa z armji, stykał się z żołnierzami legjonowymi już za czasów wojny, jeśli nie na polu bitwy, to bardzo blisko tego pola. P. minister spraw wojskowych był komendantem legjonów podczas wojny, miał więc wszelką możność wniknięcia w psychikę i w wartość moralną i bojową tych żołnierzy.

### SŁÓWKO O MINISTRZE WOJNY.

Jestem jednym z tych ludzi, którzyby chcieli jaknajrychlej zapomnieć z ilu poszczególnych formacji składa się dziś armja polska. Cokolwiekbądź można byłoby powiedzieć o legjoniście, nie jest to żołnierz, któryby kiedykolwiek poddawał się zwątpieniu i nie jest to żołnierz, któryby kiedykolwiek chciał na kolanach prosić nieprzyjaciela o pokój (Oklaski na lewicy) tak, jak to się innym zdarzało. Jest mi przykro, że muszę to panu powiedzieć. Pańska karjera wojskowa miała niewątpliwie i momenty jasne. Niewątpliwie, że w roku 1919 stanął pan szczerze i uczciwie po stronie rządu przeciw ówczesnemu zamachowi dzisiejszych swych kolegów, tem więcej, że stanął pan po stronie rządu, któremu pan nie ufał. Spełnił pan swój obowiązek. Ale jednak to, co w tej chwili się dzieje, zmusza mnie do stwierdzenia, że dalsze eksperymenty tego rodzaju rozkładają armję polską w momencie, kiedy być może za kilka tygodni będzie nam ona potrzebna do użycia.

**Głos na prawicy:** Komu pan grozi?

Pos. **Thugutt:** Komu ja grożę? Pan się przeraził tego niesłusznie; panowie do wojska nie pójdziecie. Zostaniecie w domu.

**Głos na ławach „Wyzwolenia":** W Poznaniu będziecie.

### ATMOSFERA ZAMACHOWA.

P. **Thugutt:** Taka jest działalność obecnego rządu, a tło psychiczne kraju, którym on rządzi, jeszcze pogarsza sprawę. Gdy cudzoziemiec przyjedzie do Warszawy, słyszy przedewszystkiem o zamachu. Mówi się o tym wszędzie, na radzie ministrów, w kuluarach sejmu, w prasie. Wyznacza się różne terminy. Terminy te mijają spokojnie, ale z tego uporczywego mówienia może coś wreszcie wyniknąć. Gdy dwóch ludzi z browningami stoi naprzeciw siebie, obrzucając się obelgami, to w końcu ktoryś wystrzeli. W tej chwili istnieje 9 tajnych organizacji faszystowskich.

**Głos na lewicy:** Prezesi niech wstaną.

P. **Thugutt:** Wyliczę ich nazwy: Pogotowie patrjotów polskich, zakon faszystów, monarchiści, konfederacja narodowa polska, organizacja rycerzy Orła Białego, rycerze prawa, organizacja obrony życia narodowego, związek mścicieli i organizacja obrońców ojczyzny, (Wesołość na prawicy). Te organizacje powstały, nie powiem pod kierunkiem osobistym p. Głąbińskiego, ale na tle panów ideologji, przy udziale niektórych panów.

**Głosy na prawicy:** Nazwiska.

P. **Thugutt:** Niejestem denuncjantem. Początkowo były one w pewnych stosunkach z rządem i na usługach prawej strony, ale teraz gotowe są obrócić się przeciw rządowi, mają go już dosyć, i obalić porządek prawny, czy prawy, czy lewy.

P. **Ilski:** (Z. L. N.). Jeżeli w tem jest cokolwiek prawdy.

P. **Thugutt:** Gardzę panem i pańskim zarzutem. Ponieważ istnienie tych organizacyj uzasadnia się obawą zamachu lewicowego, stwierdzam w imieniu swego klubu i całej lewicy, że żadnej organizacji lewej dla zamachu stanu niema, i wszelka myśl zamachu będzie przez nas zwalczana.

P. ks. **Lutosławski:** Byle szczerze.

P. **Thugutt:** Za swoje słowa biorę odpowiedzialność. Majaczeniem jest wszelka mowa o dyktaturze.

Ks. **Lutosławski:** Niech pan to przypomni kolegom swoim na Kresach.

P. **Thugutt:** A pan swemu prezesowi, który otwarcie propaguje faszyzm.

P. ks. **Lutosławski:** Ale faszyzm może być legalny.

P. **Thugutt:** Widzieliśmy go 11. grudnia według pana legalny faszyzm, to rozbijanie głów ludziom.

**Głos na lewicy:** Legalne morderstwo.

P. Thugutt: Chcę stwierdzić, że lewica nie chce dokonać zamachu, ale uprzedzam, że za gardło brać się nie pozwoli. (Brawa na lewicy). Ubolewam, że prezes tego rządu, który mógł odegrać wybitną rolę historyczną, zmarnował się przy tak małej okazji.

**Głos na lewicy:** Hijena go pożarła!

P. **Thugutt:** Mógł stanąć na czele ruchu ludowego w Polsce, zostać wielkim chłopem, ale wolał zostać lichym szlachetką. To jego rzecz. W każdym razie takiemu rządowi, jakiemu on przewodniczy, rządowi klęski i katastrofy, rządowi poniżenia i hańby narodowej, my zaufania dać nie możemy. (Huczne oklaski na lewicy).

*

**W OGNIU WALKI WOJENNEJ I POLITYCZNEJ.**

P. Wiktor Giełżyński w „Kurjerze Polskim" w ten sposób charakteryzuje osobę i mowę pos. Thugutta.

Widziałem Thugutta na francie, w bitwie z bolszewikami pod Surażem, w której został ciężko ranny. Miał w sobie moc nieugiętą, zdecydowanie i olimpijski spokój. W chwili, gdy idąca kolumna marszowa młodych, niewyćwiczonych ochotników znalazła się nagle w polu obstrzału karabinów maszynowych i w popłochu zwaliła się do rowu przydrożnego, on nie stracił panowania nad sobą, przykładem osobistej odwagi oraz cięciem wzgardliwych słów poderwał całą kompanję i skłonił do zajęcia pozycji obronnej. W tyraljerce nie chylił głowy przed świszczącemi kulami, a gdy jedna ugodziła go w ramię, żałował tylko, że musi tak prędko zejść z pola. Jak dziś staje mi przed oczami jego niepozorna postać, w szynel żołnierski przyodziana, zwolna odchodząca z linji, z obwisłą prawą ręką z karabinem w drugiej. Ani jeden muskuł nie drgnął w jego twarzy z bólu czy żalu, że oto jest inwalidą. Mocny człowiek.

Wczoraj przypomniał mi się ten obraz, gdy poseł Thugutt miażdżącą mową zaatakował rząd tajnych celów, w wielką odwagą cywilną wytoczył przeciwko niemu najcięższe zarzuty i ze spokojem wytrzymał grad padających z prawicy wrogich okrzyków. Nie z takimi miał w życiu do czynienia przeciwnikami! Siła charakteru tego mówcy, głębia przekonania, nie mniej od ważkości użytych argumentów, zapanowały nad wrogo usposobioną częścią audytorjum i przyniosły mu wielki sukces.

# Słaby i zły rząd

## żąda szerokich pełnomocnictw.

**Warszawa.** (tel. wł.) (G.) 15. 10. Dziś o godz. 6. popoł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Min., na którem omawianą była sytuacja wewnętrzna. W związku z tem posiedzeniem w kołach zbliżonych do rządu utrzymuje się pogłoska o możliwości wystąpienia na dzisiejszym posiedzeniu sejmu prem. Witosa lub min. spraw wewn. z ekspose o sytuacji wewnętrznej. Mowa jest również o zamiarze rządu wystąpienia do sejmu z żądaniem nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu, dotyczących zarówno bezpieczeństwa publicznego jak i skarbowości. Sprawę tę lansuje nawet już dzisiaj wieczorna prasa rządowa.

# Niemcy znów nie chcą płacić.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Z Berlina donoszą, że agencja tel. „Union" publikuje oryginalne teksty listów wymienionych między Stresemanem a Stinnesem w sprawie ultimatywnych żądań Stinnesa pod adresem rządu. Streseman w swym liście obok obietnicy zniesienia podatków węglowych, umieszcza senzacyjny ustęp, dotyczący świadczeń odszkodowaniowych na rzecz Francji. Znosząc rozporządzenie wrześniowe — pisze Streseman — dotyczące zakazu świadczeń, wyraziliśmy swoją teoretyczną gotowość do podjęcia tych świadczeń, gdy tylko położenie finansowe Rzeszy na to pozwoli. Obecnie tego rodzaju ewentualności mowy być nie może.

**NIEMCY W RUHR PODEJMUJĄ PRACĘ.**

**Berlin.** (AW.) Minister komunikacji Rzeszy wydał polecenie personelowi kolejowemu na terytorjum okupowanym, by w dniu 17 bm. podjął pracę pod kierunkiem władz okupacyjnych, pozwalając również na złożenie żądanych przez te władze przysiąg służbowych.

**ROZRUCHY TRWAJĄ DALEJ.**

**Berlin.** (PAT.) 15 10. Rozruchy głodowe trwają w dalszym ciągu, szczególnie w Turyngji i w Duesseldorfie. Władze miejscowe pomimo ogłoszenia stanu wojennego nie mogą podołać sytuacji.

Dziś przedpołudniem i popołudniu w kilku punktach miasta, zwłaszcza w Neukölln i Schönberg splądrowano liczne sklepy piekarskie. Policja rozpędziła zebranych bezrobotnych. W Schönbergu policja musiała rozpędzić tłum, liczący około 5000 osób, który domagał się nadzwyczajnej zapomogi i chciał splądrować nowy ratusz.

# Wybuchł strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem

**Sosnowiec.** (AW.) Dziś rano wybuchł strajk w kopalniach węgla całego Zagłębia Dąbrowskiego. Strajk wybuchł na tle nieuwzględnienia przez pracowników żądań robotniczych. Mianowicie właściciele kopalń nie zgodzili się na żądane przez robotników 190 proc. podwyżki, ofiarując tylko 130 proc. Istnieje tendencja rozszerzenia się strajku na przemysł metalurgiczny. Niektóre zakłady tego przemysłu jak Hüttner i Gattner już stanęły. Kopalni strzegą silne posterunki policyjne, piesze i konne. W chwili obecnej policja rozpędza wiec robotników strajkujących w Milanowicach.

# Sprawy polskie.

**P. ŁADOSIA RZĄD ENDECKI MILE WIDZI**

**Warszawa.** (AW.) Posłem polskim przy rządzie łotewskim mianowany został p. Aleksander Łados.

**DR. KĄTSKI WOJEWODĄ ŚLĄSKIM'**

**Katowice.** (PAT.) 15 10. Dr. Tadeusz Kątski, dyrektor dep. ministerstwa wen., któremu p. minister spraw wewn. powierzył funkcje kierownika województwa śląskiego rozpoczął urzędowanie. — (Dr. Kątski jest zagorzałym endekiem. Rek.)

**JAWORZYNA PRZED TRYBUNAŁEM HASKIM.**

**Warszawa,** (tel. wł.) (G.) 15. 10. Z Pragi donoszą, że międzynarodowy trybunał w Hadze obradować będzie nad sprawą Jaworzyny dnia 12. listopada.

**MUSSOLINI DYKTATOREM.**

**Rzym.** (PAT.) 15 10. Wczoraj w nocy ukończyła obrady naczelna rada faszystowska. Przyjęto postanowienia w sprawie systemu organizacji partji i hierarchi naczelnych władz stronnictwa. W uchwałach widoczne jest **podporządkowanie wszelkich wyborów do instytucji partyjnych decyzji Mussolini'ego.** Wybory ograniczałyby się tylko do przedstawienia Mussolini'emu listy wybranych kandydatów, z pośród których Mussolini mianowałby kandydatów wedle swego uznania. Widoczna jest też tendencja ograniczenia ingerencji partji do spr. państwowych. Podkreślono, iż władzą naczelną na prowincji winni być prefekci nie zaś sekretarze stronnictwa.

**ANGORA STOLICĄ TURCJI**

**Angora.** (PAT.) 15 10. Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt ustawy podnoszącej Angorę do godności stolicy Turcji.

# Sprawy wojskowe.

**PODOFICEROWIE REZERWY MOGĄ BYĆ PRZYJMOWANI DO SŁUŻBY CZYNNEJ.**

Do służby czynnej mogą być przyjmowani podoficerowie rezerwy, którzy wniosą do właściwych dowództw, okręgów, korpusów podania o przemianowanie na podoficerów zawodowych.

Podania te należy wnosić przez P. K. U., do których petent jest przynależny.

Warunki, jakim winni odpowiadać kandydaci, zawarte są w rozporządzeniu Rady obrony państwa z dn. 6. sierpnia 1920 r.

Podanie i powołanie do służby czynnej, jako podoficera zawodowego, ma być zaopatrzone w następujące dokumenty:

1) własnoręczny życiorys kandydata z dokładnem uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej;

2) zaświadczenie byłych przełożonych o sprawowaniu się w czasie poprzedniej służby wojskowej; P. K. U. po dołączeniu odpisu wojskowego arkusza ewidencyjnego, przedkłada do dow. okręgu korpusu podanie, na podstawie którego D. O. K. zarządza powołanie kandydata do służby czynnej przez właściwy P. K. U.

Powołanie do służby czynnej na dwumiesięczny okres próbny, w ramach etatów podoficerów zawodowych, następuje w zasadzie do oddziałów linjowych tego rodzaju broni, w jakiej kandydat na podoficera zawodowego służył przed urlopowaniem — nie przesądza to jednak późniejszych zmian przydziału po za pułkiem, po odsłużeniu w linji conajmniej dwuch lat.

Po zgłoszeniu się powołanego we właściwej formacji, lekarz oddziału stwierdza uzdolnienie fizyczne kandydata do służby zawodowej w wojsku. Ujemny wynik badania pociąga za sobą natychmiastowe ponowne zwolnienie do rezerwy. —

Po dwumiesięcznym okresie służby próbnej, oraz po zaopinjowaniu przez dowódcę oddziału, kandydat wnosi drogą służbową podanie o przemianowanie na podoficera zawodowego, udokumentowane według przepisów.

# Obchód 150 rocznicy Komisji Edukacji Narodowej.

**Uroczyste posiedzenie Lwowsk. Koła T. S. N. W.** otwarto w sobotę o godz. 12. w południe przy udziale przedstawicieli Kuratorjum, uniwersytetu i nauczycielstwa szkół średnich. Uroczystość zagaił prezes Lwowskiego Koła prof. Kuczyński. Po odśpiewaniu kantaty prof. Jaworskiego do słów prof. Mirskiego wygłosił referat prof. St. Łempicki „O duchu reformy Konarskiego".

**Uroczysta Akademja** w sali ratuszowej odbyła się w sobotę o godz. 7 wiecz. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwa i świata naukowego oraz publiczność. Zagajenie wygłosił ks. arc. Teodorowicz, poczem chór Akad. odśpiewał „Gande Mater Polonja". Działalność Kom. Eduk. Nar. przedstawił kurator O. S. L. p. Sobiński. O organizacji szkolnictwa przed Konarskim mówił prof. Makarewicz. Uroczystość zakończono hymnem narodowym.

**Otwarcie wystawy. W niedzielę o godz. 10** rano odbyło się uroczyste otwarcie wystawy hi-

storycznej, obejmującej zbiór pamiątek z czasów Komisji Edukacyjnej.

**Poranek w teatrze.** O godz. 12 w Teatrze Wielkim rozpoczął się uroczysty poranek dla młodzieży szkolnej. Teatr wypełniony był młodzieżą i nauczycielstwem. Przemówienie wstępne wygłosił bardzo poprawnie uczeń VI gimn.: L. Bojczuk. Chór męski złożony z chórów wszystkich szkół średnich i korpusu kadetów odśpiewał pod batutą prof. Adamczaka kantatę prof. Jaworskiego, która się ogólnie podobała. Uczenica gimn. Król. Jadwigi Piechowska wygłosiła wiersz Wyspiańskiego „Veni Creator". Kilka pieśni odśpiewały połączone chóry żeńskie pod batutą p. Loeblowej. W drugiej części programu odegrali artyści teatru miejskiego ustęp z „Powrotu Posła". (B).

# Kronika.

**KALENDARZYK.**

Dziś rz. kat. Ludmiły, gr. kat. Dyonizyja Jutro rz. k. Lucyny; gr. kat. Jerofteja. — Wschód słońca 5·48, zachód 4·32.

**TEATR WIELKI.**

Wtorek „Zamarłe oczy", opera.

**TEATR MAŁY.**

Wtorek „Pani prezesowa".

**TEATR NOWOŚCI.**

Wtorek „Królowa fal".

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**

Piątek 19 października: Z cyklu koncertów mistrzowskich VI. Jadwiga Stermich-Valcrociata **Dębicka**, primadonna opery wiedeńskiej. 5030.

## We Lwowie.

— **Przyjazd sen. Berangera do Lwowa.** Wczoraj o godz. 6'20 przyjechał z Drohobycza do Lwowa sen. Beranger, w towarzystwie swojego sekr. p. Georges Coulon i p. Maureau. Z ramienia min. spraw zagr. towarzyszył im w podróży p. J. Kisielnicki. Sen. Beranger żegnany serdecznie opuścił Lwów i Polskę udając się do Wiednia.

— **Za spokój duszy** śp. **Zygmunta Sawczyńskiego, asystenta Politechniki, członka Towarzystwa Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej i śp. Mieczysława Szporka, byłego członka Wydziału Tow. Bratniej Pomocy i Wydziału Koła Chemików zmarłych w czasie wakacji br. odbędzie się dnia 17. października 1923 o godz. 8 rano w kościele M. Magdaleny nabożeństwo żałobne, na które zapraszają rodzinę, znajomych i członków swoich Towarzystwo Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej i Koło Chemików.**

— **Podziękowanie.** Świetnej Komisji teatralnej w szczególności p. prof. dr. Chlamtaczowi oraz p. dyr. Czarnowskiemu składa Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie najserdeczniejsze podziękowanie za udzielenie zezwolenia na umieszczenie reklam kupieckich na znaczkach garderobianych, wydanych publiczności w teatrach miejskich. Przy tej sposobności komitet zwraca się do P. T. Kupiectwa o poparcie przez zamawianie tej nowej i dającej wszelką gwarancję skuteczności reklamy. Zgłoszenia przyjmuje Polskie Biuro Podróży „Orbis" we Lwowie, Jagiellońska l. 20, któremu na tej drodze składamy również podziękowanie za gorliwe i skuteczne poparcie naszej akcji.

— **Od wtorku przedstawienia we wszystkich Teatrach Miejskich** o godz. 7. wieczorem.

— **Rewizje i aresztowania wśród komunistów lwowskich.** W nocy na poniedziałek i wczoraj rano policja państwowa przeprowadziła szereg rewizji w lokalach organizacji i towarzystw komunistycznych, oraz w mieszkaniach osób, znanych z działalności na rzecz komunizmu. Zabrano w czasie rewizji szereg zapisków, druków, kilka rewolwerów i trochę prochu strzelniczego. Z lokalu tow. „Zemla i Wola" przy ul. Ossolińskich zabrano całą furę rozmaitych druków. Lokale komunistyczne opieczętowano. Aresztowano ogółem 63 osób. Wszystkich zatrzymano na razie w aresztach, a los ich zależny od dalszego śledztwa. Oprócz tego aresztowano szereg osób nie mających z komunistami nic wspólnego.

— **O zaburzenie publicznego spokoju.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw 29 letniemu Zygmuntowi Scharfsohnowi, buchalterowi, 24 letniemu Włodzimierzowi Fijałkowskiemu, elektromechanikowi i 18 letn. Maksowi Leinwandowi, terminatorowi stolarskiemu, o zbrodnię zaburzenia publicznego spokoju z §. 65 ustawy karnej. Wszyscy trzej oskarżeni rozrzucali 25 marca na dziedzińcu ratusza w czasie wiecu w sprawie drożyzny, odezwy podpisane przez komitet centr. komunistycznej partji robotniczej Polski i przez komitet centr. związku młodzieży komunistycznej w Polsce. Treść odezw była podburzająca. Osk. Scharfsohn w gronie studentów krzewił nadto zasady komunistyczne, przystępując przeciw formie Rządu, zarządowi Państwa itp. Oskarżeni nie przyznają się do komunizmu. Scharfsohn twierdzi, że jest syonistą, Fijałkowski zaś socjalistą ukraińskim. Przesłuchano kilku świadków, którzy potwierdzają motywy aktu oskarżenia, inni zaś odwodowi świadkowie starają się bronić oskarżonych. Co do jednego ze świadków mianowicie Izaka Steinwurzla, zastrzegł sobie prokurator dr. Landau ściganie za fałszywe zeznania, podał bowiem na rozprawie sprzeczne szczegóły z tem, co zeznał w śledztwie. Rozprawie przewodniczy r. Angielski, bronią dr. Dattner i dr. Hankiewicz. Dziś zapadnie wyrok.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Na **ostatniem posiedzeniu m. rady zdrowia zakomunikował fizyk dr. Legeżyński, że stan zdrowotności we Lwowie jest zadowalniający, wzmogła się tylko ilość wypadków płonicy u dzieci.**

— **Krwawy epilog wesela.** W domu przy ul. Szpitalnej l. 18 rozegrał się w ub. niedzielę krwawy dramat, podczas wesela Anny Michalikowskiej. Oto kiedy towarzystwo było już mocno alkoholem podniecone wszczęła się sprzeczka między młodzieżą a jedną z drużek. Jak zwykle w takich wypadkach sprzeczka skończyła się bójką na noże, podczas której blacharz Antoni Bukarłyk rozpruł brzuch Stef. Kiernickiemu 20 lat liczącemu, pomocnikowi murarskiemu tak silnie, iż ten w kilka chwil później skutkiem upływu krwi zmarł. Zabójca, który będąc również rannym po zaopatrzeniu na stacji Pogotowia rat. zbiegł, oddał się wczoraj w południe dobrowolnie w ręce policji.

## Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** Mieczysław Batogowski, artysta warszawskiego Teatru Polskiego, w 29 r. życia, zmarł w Otwocku pod Warszawą. Zmarły za dyrekcji Tarasiewicza występował na scenie lwowskiej.

— **Wskaźnik drożyźniany** według warsz. Kurj. Polskiego na podstawie prowizorycznych obliczeń za pierwszą połowę października wahać się będzie od 90 do 100 proc.

— **Nowa taryfa tramwajowa w Warszawie** obowiązywać będzie od 21. bm. Bilet za przejazd jednorazowy kosztować będzie 10.000 mk.



## Komunikaty.

**Do dzieci miasta Lwowa!**

Kochane Siostrzyczki z prastarej dzielnicy śląskiej ślemy ku Wam serdeczną prośbę, my sieroty śląskie znajdujące opiekę macierzyńską u Przezacnych Mateczek Felicjanek prosimy Was bardzo gorąco, dopomóżcie nam do założenia bibljoteczki. Ofiarujcie nam wasze zbędne książki choćby i zniszczone dołóżcie cegiełkę do budowy zachodnich granic kresowych a my Wam w modlitwie hojnie nagrodzimy Waszą ofiarę, bo poza tem cóż dać mogą biedne sieroty? Ufamy, że nasza gorąca prośba poruszy Wasze serduszka i pospieszycie z ofiarą dziatwie śląskiej. Serdeczne pozdrowienie dla kochanych dziatek lwowskich ślą sieroty ze Śląska za wszystkich. **Stefanja Kamińska** zakład sierót SS. Felicjanek, Dziedzice (Śląsk).

## Nadesłane.



## Cukrownicy wywołują głód cukrowy.

Podług wywodów dzienników warszawskich głód cukrowy jest świadomie powodowany przez właścicieli cukrowni. Wynika to ustawicznych zabiegów cukrowników, aby uzyskać zezwolenie na wywóz zagranicę cukru w możliwie największych ilościach, nie licząc się zupełnie z potrzebami kraju. W tym celu składają oni liczne memorjały u władz, mające na celu przekonanie sfer decydujących o stronach dodatnich wywozu cukru zagranicę. W przyszłej kampanji będą oni mogli wywieźć z kraju 12.000 wagonów cukru. Dotychczas ceny cukru były kalkulowane przez cukrowników w złotych polskich, jednakże w związku z zaniechaniem przez rząd notowania kursu złotych, — usiłowania cukrowników idą w kierunku kalkulowania cen cukru we frankach szwajcarskich. Tendencje powyższe cukrowników winny się spotkać ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony czynników decydujących, pomijając bowiem wzgląd, że ceny cukru wzrosłyby w listopadzie do wysokości horendalnej, kalkulacja we frankach szwajcarskich jest prawnie niedopuszczalna, gdyż stanowiłaby obejście ustawy, zakazującej wszelkich transakcji w walutach obcych.

Pod presją opinji, cukrownicy zmuszeni zostali do podwyższenia kontygentu cukru na listopad do rozporządzenia komisarza nadzw. do walki z drożyzną dla rozsprzedaży między spółdzielnic i wydziały aprowizacyjne miast, jednakże za to uzyskali od rządu zredukowanie kredytów dla spółdzielni i wydziałów aprowizacyjnych miast do dni 15.

Cukrownicy grożą, że w przyszłości kredytów udzielać nie będą wcale; spełnienie tej groźby spowodowałoby ostry przesilenie, któreby doprowadziło do zupełnego zniknięcia cukru z rynku wewnętrznego, ponieważ dotychczasowe doświadczenie przekonało, iż po za kontygentem cukru, otrzymywanym przez komisarjat do walki z drożyzną na mocy umowy rządu z cukrownikami, producenci cukrowi więcej cukru na rynek nie puszczają, starając się wywieźć resztę cukru zagranicę.

Zyski cukrowników z kampanji ubiegłej doszły do tak potwornych rozmiarów, iż zawstydzeni producenci są w wielkim kłopocie, w jaki sposób zestawić bilanse, aby nie dać powodu do ingerencji władz skarbowych.

## SPORT.

**Pogoń—Wisła. Mecz o mistrzostwo Polski — 3:0 (1:0).** A więc świetne zwycięstwo Pogoni, zwycięstwo dodajmy zasłużone, które nasza lwowska drużyna zawdzięcza w pierwszym rzędzie ambicji, energji i należytemu współgraniu drużyny. Aczkolwiek taktyczna przewaga Pogoni dawała się odczuwać przez cały ciąg gry (z wyjątkiem pierwszych dziesięciu minut drugiej połowy), to jednak przebieg gry w pierwszej połowie nie uprawniał naogół aż do tak pomyślnych horoskopów, któreby przewidziały istotny wynik, lepszy nawet może od uzyskanego na drodze informacyjno-spirytystycznej. Bo aż tak ważnym był ten mecz, że i z zaświatów domagano, się informacji!

Zastanowić się więc należy „sine via et studio", dlaczego „Wisła" ten mecz przegrała.

Z góry zaznaczyliśmy już, że go przegrała słusznie, tj. że już w samej grze drużyny krakowskiej leżą przyczyny porażki. A jako te przyczyny podać należy: niespoistość w linji napadu, nieszczególną grę skrzydłowych pomocników i brak należytego treningu w biegach. Pozwolę sobie zary‿kować twierdzenie, że Adamek — przy odpowiednim biegu — byłby skrzydłowym świetnym, a w niedzielę każda prawie piłka stawała się łupem Gulicza, który grał zresztą bardzo ambitnie i wydatnie.

Jako duszę ataku „Wisły" uważać należy bezprzecznie, Reymana, gracza świetnego, którego kombinacje są czasami w istocie wzorowe i rzadko na naszych boiskach widziane. Cóż z tego, kiedy porozumienie z łącznikami szwankuje! Kowalski jest bądź co bądź na wysokości zadania, czego jednak o drugim łączniku absolutnie twierdzić nie można, nie ulega kwestji, żeby Danz swą grą zgrabną i precyzyjną oddał niezawodnie lepsze usługi na tem miejscu.

Balcer pracował wcale dobrze, najlepiej i najofiarniej ze wszystkich ruszał się jednakże Śliwa, który spełniał i znaczną część pracy za swych towarzyszy w pomocy. Mając zaś przeciw sobie Wacka, Garbienia i Batscha, miał pracę nielada. W obronie Kaczor znacznie lepszy niż Markiewicz, Wiśniewski zgrabny i efektowny, a jednak za mało spokojny.

Mimo wspomnianych wyżej usterek w napadzie, mógłby i ten atak uzyskać jakąś realną korzyść, gdyby nie zbyt miękki, nieenergiczny sposób gry, który i najlepiej założoną kombinację doprowadza do końca bez efektu.

Pogoń dała ze siebie wiele, napad współpracujący (głównie dzięki Fichtlowi), świetnie z pomocą prowadził ataki swoje niebezpieczniej niż Wisła. O ile napady Wisły załamywały się przeważnie na linji pomocy, o tyle Pogoń umiała prawie zawsze podprowadzić piłkę do obrony, — gdzie jednak świetnie grający Kaczor ratował faktycznie więcej, niż—by to ktokolwiek inny potrafił.

No i ta ambicja i energja ataku „Pogoni" święciła ostatecznie swój zasłużony tryumf w postaci ładnego wyniku, na który nie złożyły się tylko dwa strzały Wacka i jeden Garbienia, lecz wspólny wysiłek całej drużyny. Znaczna część pracy przypadła jednak w udziale Fichtlowi, Gu-



# Kurjer ekonomiczny.

**Lwów, 15. października.**

**Nowe warunki kredytów P. K. O.** PKO. przeprowadziła częściową waloryzację udzielanych kredytów. Wydane przez P. K. O. kredyty są obliczane w 50 proc. według kursu urzędowego franka złotego. notowanego w cedule warszawskiej. Połowa sumy udzielonego kredytu zwrotna jest przeto według kursu franka złotego w dniu płatności, druga zaś połowa w markach polskich. Od części markowej lokaty pobiera P. K. O. odsetki i prowizję według norm dotychczasowych, od części waloryzowanej pobierane są odsetki w ilości 6 proc., bez żadnych dodatkowych opłat.

### Giełda lwowska.

**SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.**

Kursa akcji były wczoraj naogół utrzymane. Obroty dość liczne. Większy popyt za akcjami kotowanemi na giełdzie wiedeńskiej. Targ niekotowanych papierów ożywiony. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie ożywione.

**OBROTY W AKCJACH.**

Karpalit 160, Oikos 1250, 1225, 1200, 1250, (1175). Parowozy 120, 125, 120, (115, 114, 119). Browary 5800, 6000000, 5900, 5950, 5900 (5860). Chodorów 1375, 1360, 1365, 1400, 1365, 1375, 1400 (1300). Cegielski 195, 200, 195, 190, 200, 195, 210. Gafota 43½, 43, 43½. Hipot. 250, 240, 250, 260, 255 (245, 410)). Pokred 30, 33. Przemysłowy 155 150, 154, 156, 155, Z. B. K. 45, 46. Polska Nafta 125, 120. P. T. B. 58, 59, 60. Rakszawa 1900, 1950, 1900, 1925, 1700, 1900, 1800, 1950, 1940, 1900, 1925, 1950. Siersza el. 82, 80, 75, 80. Tespy 1730, 1800, 1850, Ziel. 4200, 4150, 4200.

**OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.**

Gazy 12000, 12500, 12000, 11800, 11500, 12000, 11900, 11800. Jawarzno 8600, 8500, (drob. 9000, 8900, 8600, 8850, 8750, 8800). Arma 125, 130. Azot 200, 185, 200 (m. 175, 165). Bruger 345. Colon. 200. Chybie 2500 (drobne 2700—2750) Czechowice 52, 56, 55, 54. Drożdże G. 375. Elektr. n. S. 20, 19½, 19. Foresta 150, 140. Gazociągi 72, 73, 70. Gazolina 525, 520, 530. Lesienice 525. Machleid 100, 95, 100. Len 240, 245, 250, 248. Lokomotywy 180. Nitrat 75, 73, 74, 75. Olkusz 250. Przeworsk 65000, 66000. Radziwił 360, 350. Rollindustria 34. Schon 23000, Węglówki 6200, 6100.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Ruch na giełdzie ożywiony, ogólny obrót 90 tonn. Transakcje przeważnie w życie i w owsie, sporadyczne w jęczmieniu i mące. Poszukiwane ziemniaki i strączkowe przy słabej podaży. Tendencja nadal zniżkowa. Usposobienie ożywione. Żyto małop. ex 1923 — 12'50—1275, jęczmień małop. ex 1923 — 1,100.000—1,150.000, owies ex 1923 — 800—900.

**GIEŁDA KRAKOWSKA.**

Tohan 150000 — 180000, Impex 3000 — 4000, Pharma 150000 — 180000, Br. Rolniccy 70000 — 100000, Żegluga 20000 — 30000, Zieleniewski 3900000 — 4500000, Cegielski 210000 — 240000, Parowozy 130000 — 150000, Górka 4500000 — 5000000, Siersza górn. 2700000 — 3200000, Tepege 1300000 — 1700000, Nafta 120000 — 150000, Pokucie 250000 — 400000, Strug 240000 — 300000, Synd. kosz. 70000 — 90000. Trzebinia masz. 210000 — 250000, Krakus 250000 — 280000, Chodorów 1400000 — 1600000, Ćmielów 400000 — 500000, Siersza elektryczna 100000 — 120000, Niemojowski 190000 — 230000.

**AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Borkowski 180—195000, Br. Jabłkowscy 52000 Syndykat rolniczy 750000, Skup skór 85000, Ćmielów 460000 440000, Pol. Tow. Elektryczne 165000 46000, Żegluga 28500 29500, Polbal 40000 35000, 150000 170000, Haberbusch 1650000 1675000 — 1670000, Spirytus 800000 725000 750000, Kluczewska fabr. pap. 200000, 192500 205000, Majowski 1850000, Polska nafta 110000 120000, Nobel 390000 335000 350000, Lenartowicz 30000 31000, Tepege 1350000, Pustelnik 245000 260000 250000, Polski przem. naft. 310000 280000, Siła Światło 260000 240000 255000, Tkaniny 30000 31000, Korek 550000 Konopie 130000 160000 135000, Cerata 60000 50 tys., Sole potasowe 1550000, Kijowski i Scholce 575000 610000, Spies 440000 475000 440000, Puls 135000 125000, Wild 165000 175000 155000, Chodorów 1400000 1350000, Czersk 500000 487000 325000 290000, Częstocice 11500000 10500000 — 10900000, Gosławice 675000 620000 640000, Michałów 380000 460000 450000, Warsz. Tow. fabr. cukr. 3000000 2500000 2825000, Firlej 245000 240000 260000, Łazy 75000 70000 22500, Przem. drzew. 70000 72500, Warsz. Tow. kop. węgl. 1900000 2150000 2150000 2400000, Cegielski 225000 205000 220000, Lilpoop 197500 175000 210000 240000, Strem 5500000 6000000, Modrzejów 2300000 2325000 2225000, Norblin 355000 400000 470000 520000, Zakł. Ostrowieckie 31500000 3225000 — 3200000, Orwein i Karasiński 110000 120000 115000 Rohn i Zieliński 300000 280000 240000, Rudzki 1050000 950000 1000000, Starachowice 950000 1100000 1000000, Unja 1600000 1700000, Ursus 350000 355000 340000, Pocisk 210000 222500, Parowozy 145000 125000, Zieleniewski 3950000 4200000 4100000, Żyrardów 107500000 102500000, Belpol 30000.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

**Warszawa,** (tel. wł.) (G.) W dziale walut i dewiz zagr. tendencja zwyżkowa. Dolary 950 tys. mk., marki niem. 0.000135. W dziedzinie akcji tendencja niejednolita przy małych obrotach.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. Bank. | 15 paździer. | B) Akc. przem. | 15 paździer. |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. | 30000 | Górka | 4000000 |
| Dyskont Lw. | — | Oikos | T 1250000 |
| Handl. Pozn. | 200000 | Parowozy | T 125000 |
| Hipot. akc. | T 260000 | Patrja | 32000 |
| Hipot. zemel. | 3000 | Pezet | 75000 |
| Małopolski | 130000 | Pocisk | 200000 |
| Powszechny | T 33000 | Pol. Glob | 7000 |
| Przemysłowy | T 156000 | Pol. Nafta | T 125000 |
| Ziemski kred. | T 46000 | Pol. Tow. Bud. | 60000 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. | 130000 |
| Browar Lwow. | 6000000 | Rakszawa | T 1950000 |
| Chodorów | 1400000 | Siersza el. | 82000 |
| Karpalit | 160000 | Gór. Siersza | 2800000 |
| Cmielów | 410000 | Tepege | 1200000 |
| Portland z S. | — | Tespe sól pot. | T 1800000 |
| Galicia | 2200000 | Zieleniewski | T 4200000 |
| Gafota ex | T 43500 | Żegluga pol. | 28000 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 245 | Lwów— dnia 11 października 1923 | | Warszawa dnia 15 październ. | Kraków dnia 20 IX. | Zurych dnia 15 X. | Berlin dnia 9 X. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł. | | —100— | 100 | 0·000·6 | 00·00 |
| 1 funt. ang. | | 3750000 | 4065000—4300000 | 1220000-1250000 | 25 25 | 1.996000000 |
| 100 frs. fran. | | 49000 | 5450000—5875000 | 135000—152000 | 34·25 | 26134500·0 |
| 100 fr. szwaj. | | 158000 | 16000000—17000000 | 482500—497500 | 100·00 | 78403500·0 |
| 100 frc. belg. | | 42000 | 4650000—4750000 | 522300 622000 | 24·90 | 22144500·0 |
| 100 K czesk. | | 24000 | 270000 284150 | 74400—74400 | 16·60 | 13117125·0 |
| 100 K węg. | | | —·— | 000—000 | —·003 | 7581·00 |
| 100 K austr. | | 1175 | 1270—1300 | 350—356 | —·0079 | 618450·0 |
| 100 M niem. | | 000000 | 0000135—0000135 | 000—000 | 0·00000·00 | 100·00 |
| 1 Dolar am. | | 875000 | 890000—950000 | 246500—251500 | 5·57 | 438900000·0 |
| 100 Lir wł. | | 32000 | 410500—447000 | — | 25·57 | 1975050·0 |
| 100 Lei rum. | | | 000—000 | 00000—0000 | 2·60 | 94·65 |
| 1 guld. hol | | | 00000—00000 | 00000—000000 | 218 75 | 172567500·0 |
| 100 K norw. | | | —·— | 000—000 | 90 75 | 69325500·0 |
| 100 K duńsk. | | | —.— | 0000—0000 | 103·00 | 77805000·0 |
| 100 K szw. | | | | | 147·00 | 116506000·0 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

liczowi i Olearczykowi, którzy byli często „wszechobecni, ustawiając się należycie. Mietek Kuchar obronił w bramce kilka razy świetnie, zwłaszcza schwytanie kilku „centr-voleyów było niezwykle pewne.

Najbardziej pracowitym graczem był w Pogoni Fichtel, który świetnie trzymał środek napadu „Wisły".

Mecz rozegrano przy nadzwyczaj sprzyjającej pogodzie i wobec niezliczonych tłumów publiczności.

Doskonale kierował grą sędzia p. Rząsa, zaszczytnie zresztą już znany we Lwowie, czego dowodem były zresztą oklaski przywitalne z chwilą jego wejścia na boisko.

Gra toczyła się w pierwszej półgodzinie nerwowa, niespokojna, nacechowana obustronnie usilną defenzywą, stąd kompletny prawie brak strzałów na bramkę. Pogoń grała najładniej w drugim kwadransie drugiej połowy gry. Był to zresztą jeden z najbardziej ciekawych i emocjonujących meczów w sezonie.

Przebieg zawodów był następujący:

Wisła zaczyna. Gulicz odbiera piłkę, Batsch prowadzi, foul Wisły, wolny i Wiśniewski broni świetnie nakrywką. Wisła prowadzi lewem skrzydłem, Olearczyk broni na out. Kombinacja Kowalski—Reyman zakończona strzałem Reymana w out. 4 minuta: atak Kowalski—Reyman—Krupa obroniony przez Gulicza. Ładny bieg Szabakiewicza, bach Wisły zawinia pierwszego cornera w 5-ej minucie. Pogoń naciska, Markiewicz zawinia drugiego cornera już w 7-ej minucie. Wisła atakuje. Balcer ładnie prowadzi, Olearczyk broni i zawinia pierwszego cornera dla Wisły. 9 minuta. Ostry bieg Słoneckiego, strzał idzie w out. Olearczyk rozbija dwa razy kombinację Reyman-Kowalski. Atak Pogoni prawem skrzydłem kończy się w oucie. 12 minuta: foul Balcera, rzut wolny dla Pogoni. Za chwilę ręka Kowalskiego, kilka outów, atak Pogoni, obroniony przez Kaczora, — Atak Wisły w 15-ej minucie kończy się strzałem w out.

Pogoń atakuje, Śliwa oddaje piłkę bramkarzowi. Atak Wisły. Reyman wypuszcza zanadto naprzód piłkę, którą chwyta łatwo Mietek. Dwa ataki Wisły obronione lekko przez Olearczyka. 19 minuta: Batsch przedziera się energicznie, mija Kaczora, bramka zdaje się być już pewną, lecz Wiśniewski broni w ostatniej chwili wykopem.

Następny atak Wisły załamuje się na Ignarowiczu. Pogoń atakuje. Garbień „of side". Jeszcze jeden atak Pogoni uwieńczony trzecim cornerem w 22-ej minucie. Ten mija bez rezultatu, dwa rzuty wolne dla Wisły, doskonały przebój Batscha, jeden atak Wisły, jeden Pogoni, wreszcie wolny rzut za foul Olearczyka w 29-ej minucie. Reyman strzela, sytuacja niebezpieczna, lecz piłka idzie koło słupka w out.

W 30-ej minucie daleki strzał Garbienia schwytany przez Wiśniewskiego. 31 minuta: Słonecki centruje. Batsch strzela ponad poprzeczką. Wolny dla Pogoni obroniony przez Kaczora. 32 minuta: Ładna kombinacja Reyman—Krupa, lecz strzał tego ostatniego chwyta świetnie Mietek. — 33 minuta: ładny bieg Szabakiewicza kończy się w oucie. Foul Wójcika. Pogoń atakuje prawem skrzydłem, Kaczor broni. Po obu stronach znać zdenerwowanie, liczne outy przerywają grę. — W 36-ej minucie biegnie dobrze Balcer, lecz strzał idzie w out.
37-a minuta: ręka Reymana, wolny dla Pogoni, Wacek bierze piłkę, lecz Kaczor broni bardzo przytomnie. Przebój Garbienia zostaje unicestwiony przez Kaczora. Wisła atakuje: Krupa podaje za ostro Adamkowi — out. Pogoń prowadzi prawem skrzydłem Majcherczyk zawinia cornera w 39-ej minucie, Wiśniewski broni wprawdzie, lecz znowu na róg, po strzale podaje Wójcik piłkę nieopatrznie na środek i Wacek zdobywa w 40-ej minucie pierwszą bramkę dla Pogoni, przywitaną huraganem oklasków.

Pogoń atakuje znów i zdobywa w 41-ej minucie cornera: po podaniu z rogu przestrzeliwuje Garbień. Wisła atakuje lewem skrzydłem, Schneider broni na aut. Ręka Szabakiewicza, wolny schwytany przez Ignarowicza, Pogoń atakuje prawem skrzydłem, Wójcik zawinia cornera, po podaniu bajeczna „główka" Wacka, lecz piłka idzie w out. Jeszcze jeden ładny bieg Adamka i sędzia kończy pierwszą połowę gry.

Po pauzie zaznacza się z miejsca krótko trwała przewaga Wisły. Ładny przebój Kowalskiego kończy się strzałem w out, następny atak rozbija Ignarowicz. W 3-ej minucie corner dla Wisły obroniony przez Ignarowicza. Słonecki prowadzi, out. Adamek ciągnie skrzydłem, centruje, lecz Mietek bajecznie broni zawiniając wprawdzie cornera. Po strzale 5 głów w powietrzu, lecz piłka idzie w out. Atak Pogoni obroniony przez Markiewicza, foul Słoneckiego, wolny, Ignarowicz broni. — Wisła prowadzi lewem skrzydłem, broni Schneider. Szabakiewicz prowadzi, podaje zgrabnie, Garbieniowi; lecz Śliwa oddaje z pięciu kroków przed bramką piłkę Wiśniewskiemu.

9 minuta: centra Szabakiewicza, Wiśniewski broni wykopem.

10 minuta: Atak Wisły, Krupa strzela w poprzeczkę. 11 minuta: ręka względnie proteza Śliwy, wolny rzut dla Pogoni obroniony przez Wiśniewskiego.

Jeszcze jeden wolny dla Pogoni, w 12-ej minucie corner. Garbień dostaje piłkę i strzela tuż koło słupka w out. Wisła atakuje prawem skrzydłem, Ignarowicz broni. Słonecki zagraża poważnie bramce Wisły, broni Markiewicz. Atak Wisły dostaje piłkę, lecz Adamek centruje wstecz. — Jeszcze jeden atak Wisły dwójką Kowalski—Reyman, lecz Mietek broni pewnie. Wisła prowadzi prawem skrzydłem, Ignarowicz zawinia w 16-ej minucie cornera, lecz po podaniu Śliwa strzela w out. 17 minuta: Majcherczyk foul, Słonecki bije wolnego, Batsch dostaje piłkę, lecz strzela w out. Po wykopie bramkowym przebija się energicznie Garbień i mimo licznych „żywych przeszkód" strzela w 18-ej minucie drugą bramkę dla Pogoni. Wisła rozpoczyna, lecz Pogoń rozanimowana sukcesem, atakuje znów ostro. Słonecki centruje i Wacek zdobywa już w następnej minucie trzecią bramkę dla Pogoni.

Z tą chwilą był los Wisły definitywnie „przypieczętowany" i tylko doskonałej i upartej defenzywie może drużyna krakowska zawdzięcza, że klęska jej nie stała się większą. Bo już w 21-ej minucie strzela świetnie w poprzeczkę Szabakiewicz, piłka wraca na boisko, lecz Kaczor ratuje sytuację. 23 minuta: przebój Reymana, Schneider foul, wolny schwytany przez Mietka.

24 minuta: Garbień przebija się sam, Wiśniewski wybiega, broni Markiewicz. Atak Pogoni, broni Markiewicz. Wisła prowadzi prawem skrzydłem, foulGulicza, wolny obroniony przez niego. Pogoń atakuje prawem skrzydłem, Kaczor broni. 29 minuta: centra Słoneckiego, Garbień strzela w out. Tempo gry słabnie, gracze widocznie zmęczeni. W 31-ej minucie wolnego strzelonego przez Reymana chwyta Mietek. Kilka ataków Pogoni obronionych przez Kaczora, w 36-ej minucie ostry strzał Reymana, dobrze schwytany przez Mietka. Raz jeszcze Wisła zagraża bramce Pogoni: Adamek prowadzi energicznie, lecz Mietek bierzę mu piłkę z pod nóg.

Kilka zmiennych ataków i gra pełna emocji kończy się ładnem zwycięstwem Pogoni.

Stosunek cornerów 8:4 (7:1) dla Pogoni.

**Hasmonea—Lechia 1:0.** Zawody towarzyskie. Decydującą bramkę strzelił Steuerman. Sędziował bez zarzutu p. Wł. Picheta.

**Olsza—Hakoah 5:1.** Mecz o mistrzostwo rozegrany w Bielsku.

**Sokół—AZS. 1:0.** N.

**Zaproszenie na olimpjadę.** Polski Komitet olimpijski w Warszawie otrzymał następujące oficjalne zaproszenie na 8-mą olimpjadę w Colombes pod Paryżem. Komitet olimpijski francuski do polskiego komitetu olimpijskiego: Międzynarodowy komitet olimpijski wyznaczył Paryż jako miejsce — gdzie ma się odbyć uroczysty obchód 8-mej Olimpjady. Wobec powyższego komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich w roku 1924 ma zaszczyt zaprosić panów do wzięcia udziału w następujących uroczystościach i zawodach: Od 3 do 19 maja Lugby, od 15 maja do 9 czerwca Football, od 19 czerwca do 4 lipca Polo, od 21 do 29 czerwca strzelanie, od 28 czerwca do 8 lipca szermierka, od 5 do 27 lipca zawody, które odbędą się w stadjonie.

**Zawody piłki nożnej** między budapeszteńskim klubem FTC. contra Amateure dały wynik 1:1.

**Zawody piłki nożnej** między Legją a Polonją w Warszawie, dały wynik 2:0 na korzyść Polonji.

**KONKURS HIPPICZNY 6 PAC.**

W ub. niedzielę na ujeżdżalni w koszarach „Czerwony Klasztor" odbył się konkurs hippiczny dla oficerów i podoficerów 6 pułku artylerji ciężkiej. Przy udziale zaproszonych gości wśród których zauważyliśmy gen. Jędrzejewskiego, gen. Lindego, płk. Meraviglii i innych osobistości ze sfer wojskowych. Wyczerpano program pierwszego dnia konkursu, który dzięki inicjatywie i niestrudzonej pracy dowódcy 6 pacu, pułk. Łodzińskiemu oraz organizatorom kpt. Szechińskiemu i kpt. Jasińskiemu wypadł znakomicie.

Konkurs ten wykazał znaczną pracę oficerów 6 pacu, który posiadając nieodpowiedni materjał w koniach, potrafili doprowadzić do takich wyników.

Wyniki następujące: W ścinaniu Ooz dla oficerów pierwszą nagrodę otrzymał por. Luft.

Konkurs lekki dla oficerów: I nagroda por. Zemanek na „Gambicie", 2 nagroda: por. Kobyliński na „Expresie".

Konkurs ciężki dla oficerów: 1 nagroda por. Zemanek koń „Gambit", 2 nagroda: kpt. Szechiński koń „Bohun".

Ogólnie podobała się jazda płk. Łodzińskiego. W konkursie ciężkim liczne oklaski otrzymał por. Kobyliński za ładną formę w braniu przeszkód Szczupłość miejsca utrudniała bardzo branie licznych i trudnych przeszkód. Dalszy ciąg konkursu obejmującego biegi na przełaj, z płotkami i myśliwskie dla oficerów i podoficerów odbędzie się dziś i w piątek na polanie pod Frenclówką.

## OGŁOSZENIA.

# Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 15. maja 1923 r. podwyższenie kapitału akcyjnego.

**z Mp. 500.000.200: na Mp. 1,500.000.320.**

Rada Zawiadowcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15|IX. 1923 r. Nr. DK. 4602|III, udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego narazie o Mp. 500,000.200 t. j. z Mp. 500,000.200 na

**Mp. 1,000.000.400**

przez wydanie 1.785.715 sztuk nowych akcji VII. emisji po Mp. 280 im, wart. w drodze publicznych zapisów na warunkach następujących:

1) Akcjonarjuszom dotychczasowym przyznaje się prawo pierwszeństwa nabycia nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną akcję dawną.

2) Akcjonarjusze, chcący skorzystać z prawa poboru, mają w terminie do dnia 20. października 1923 r. włącznie, pod rygorem utraty tego prawa, przedłożyć w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I-ej do VI-ej emisji bez arkuszy kuponowych, celem zanotowania na nich wykonania prawa poboru i jednocześnie złożyć w całości w gotówce cenę emisyjną po Mp. 5000. za akcje im. wart. Mp. 280 wraz z 8 proc. odsetkami od tej ceny od nia 1. października 1923 r. do dnia wpłaty, z doliczeniem kosztów konfekcji Mp. 1000 za każdą akcję im. wart. Mp. 280 oraz podatku giełdowego.

3) Na akcje, nie pobrane na podstawie ustępu 1) przyjmuje się zgłoszenia w drodze wolnej subskrypcji. Rozdziału tych akcji dokona Dyrekcja po zamknięciu subskrypcji według swego uznania.

Zgłoszeń na te akcje dokonać należy w jednem z poniżej podanych miejsc subskrypcyjnych do dnia 5. listopada 1923 r. włącznie, za jednoczesnem złożeniem w całości w gotówce ceny emisyjnej po Mp. 7500 za każdą akcję im. wart. Mp. 280, wraz z 8 proc. odsetkami od tej ceny od dnia 1. października 1923 r. do dnia wpłaty, z doliczeniem kosztów konfekcji po Mp. 1000, od każdej akcji im. wart. Mp. 280 tudzież podatku giełdowego.

Subskrybentom, których zgłoszenia dokonane poza prawem poboru, nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 8 proc, odsetkami od dnia wpłaty.

4) Akcje nowej emisji zrównane będą pod względem praw z dotychczasowemi akcjami z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1. października 1923 r.

**5) W razie podwyższenia ceny kursowej 6 proc. złotych bonów skarbowych, podwyższa się równocześnie podane wyżej ceny emisyjne akcji oraz koszta konfekcji w tym sto u ku, w jakim wzrośnie cena kursowa bonów w czasie od daty niniejszego ogłoszenia do dnia dokonanej wpłaty.**

**Zgłoszenia przyjmują**: Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego oddziały w Warszawie, Krakowie, Bielsku, Drohobyczu i Borysławiu oraz Banque des Pays do l'Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu.

Lwów, dnia 18. września 1923 r. 4862







### Nauka i wychowanie.

**Panienki** do wyrobów gwiazdkowych potrzebne Chmielowskiego 11 A. 5022

**Chłopcy** do wyrobów gwiazdkowych potrzebni, Chmielowskiego 11 A. 5023

### Kupno i sprzedaż.

**Węgiel dąbrowiecki** po cenach kopalnianych dostarcza M. Grabowski, Sosnowiec. 4963

**Pompy, sikawki, węże** poleca fabryka Stanisława Trębickiego, w Warszawie Kopernika Nr. 33 Wszelkie przybory dla straży ogniowych. Pompy centryfugalne, Abisyńskie, Artezyjskie, Diafragma, pompy studzienne napełniające rezerwoary na piętrach, pompy parowe i transmisyjne. Kilkadziesiąt lat praktyki i fabrykacji.

**Fortepiany** pianina. Sprzedaż Zamiana. Najem. Kaim Kopernika 16. 5000

**Świtka** do sprzedania, Pełczyńska 33. drzwi 3. 5015

**Fortepian** krótki, krzyżowy sprzedam, Kopernika 26. parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 5025

### Różne.

**Mieszkanie** wielkie z wygodami w Stanisławowie do zamiany na podobne lub mniejsze we Lwowie bliższe wiadomości Lwów ul. Królowej Jadwigi L. 23. J. Bailowa. 4967

**Unieważniam** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Zypecki Stefan. Tustanowice. 5016

**Artur** Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5. przyjmuje strojenia i reparacje. 5021

**Unieważnia** się legitymację kolejową Nr. 18073 na nazwisko. Sydonia Köslerowa, wdowa po rewidencie P. K. P. 5027



# Sąd okręgowy i handlowy Od. II.

Złoczów, dnia 14. września 1923.

Firm. 169/23.

Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego.

Z mocy kontraktu z daty Krasne 3. marca 1923 sporządzonego we formie aktu notarjalnego do l. rep. 33148 zawiązaną została na zasadzie ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58 dz. u. p. **Spółka pod firmą: Es-ce-ka**, spółka ceramiczna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w **Krasnem** koło Lwowa.

Siedzibą spółki jest **Krasne koło Lwowa**.

Spółka zawarta jest na czas do dnia 1-go stycznia 1933 względnie do dnia 1. stycznia 1943 stosownie do § 27 statutu.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest nabywanie wytwarzanie sprzedaż wyrobów ceramicznych jak cegieł, dachówek, drenów etc.

Kapitał zakładowy wynosi 10,000.000 mkp. w tem aport spólników Józefa Briksa i Marji z Wigórskich Briks w wartości 1,000.000 mkp. stanowiących służebność eksploatacji gliny i przedsiębrania wszelkich robót i stawiania budynków z ceramiką złączonych na parcelach gruntowych 544|1, 544|2 i 761|2 w Krasnem cały kapitał zakładowy i aport został już wniesiony do dowolnej dyspozycji zawiadowców.

Zarząd spółki stanowią:

1) Władysław Wilk, naczelnik stacji,
2) Wincenty Tylec, kasjer kolejowy,
3) Kazimierz Denenfeld poczmistrz.
4) Andrzej Biłyk przemysłowiec, wszyscy w Krasnem.

Podpisywanie Firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod mechanicznym lub wydrukowanym, odciskiem Firmy umieszczą swe podpisy dwaj którzy kolwiek zawiadowcy.

Organem ogłoszeń Spółki jest „Kurjer lwowski“ we Lwowie. 5028